

# ConocoPhillips wycofuje się z ziem Indian izolowanych

16 maja 2011

STANY ZJEDNOCZONE, PERU. Podczas dorocznego walnego zgromadzenia akcjonariuszy ConocoPhillips w Houston (11 maj 2011 rok), prezes James Mulva ogłosił, że ConocoPhillips wycofa się z bloku naftowego nr 39 w Peru. ConocoPhillips posiada 45% udziałów w bloku nr 39, którego głównym operatorem jest hiszpański YPF Repsol. Oba przedsiębiorstwa obok anglo-francuskiego Perenco operującego w bloku 67 znalazły się pod falą krytyki obrońców praw człowieka z powodu przymiarek do prac naftowych na ziemiach zamieszkałych przez Indian izolowanych w regionie rzek Tigre/Napo na północy Peru.

W regionie rzek Tigre/Napo po stronie peruwiańskiej mieszkają co najmniej dwie izolowane grupy Indian, które dobrowolnie nie utrzymują kontaktu ze światem zewnętrznym. Indianie Tagaeri i Taromenane, migrujący na pograniczu peruwiańsko-ekwadorskim wielokrotnie na przestrzeni ostatnich trzech dekad dawali znak, że nie życzą sobie obcej ingerencji, atakując intruzów przy użyciu włóczni. Tak zwane plemiona izolowane (uncontacted tribes) są szczególnie narażone na zewnętrzne choroby na które nie posiadają naturalnej odporności immunologicznej. Nieodpowiedzialny kontakt z takimi społecznościami w przeszłości skutkował niejednokrotnie depopulacją: z powodu wybuchów epidemii a także celowo prowadzonej eksterminacji.

Podczas przydzielania koncesji naftowych peruwiański rząd nie uwzględnił zagrożeń dla Indian izolowanych a zupełnie na początku – ustami prezydenta Alana Garcii – podważał ich istnienie. W linię ignorowania praw i istnienia izolowanych Indian w regionie Tigre/Napo wpisali się także przedstawiciele Perenco i YPF Repsol. Perenco planuje budowę ropociągu natomiast YPF Repsol przymierza się do badań sejsmicznych.

Wycofanie się ConocoPhillips z planów prac na ziemiach izolowanych na północy Peru stanowi krok pomyślny ale nie bezinteresowny. Jak się okazuje, ConocoPhillips odsprzeda swoje udziały innemu kontrahentowi gospodarczemu, którego tożsamości dotąd nie ujawniono.

Mitch Anderson z organizacji AmazonWatch powiedział: „Operacje naftowe w regionach zamieszkanym przez autochtoniczną ludność znajdującą się w dobrowolnej izolacji stanowią niedopuszczalne i nieuniknione zagrożenie dla ich przetrwania... Ważnym jest to aby pozostałe podmioty planujące prace, Perenco i Repsol, poszły w ślady ConocoPhillips i wycofały się z kontrowersyjnych bloków naftowych (39 i 67).”

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: [amazonwatch.org](http://amazonwatch.org), [survivalinternational.org](http://survivalinternational.org)